Ner 41. ROK 1845. ŚRODA 19 LUTEGO.

Pismo to wychodzi codziennie oprocz niedziel i świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

# GAZETA KRAKOWSKA.

### OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

| Dzień | godzina | Bar. do 0° R. w miar. paryz. | Stop. ciepła podł. Reau. | Psychometr | Wiatr | Stan Atmosfery | Zjawiska napowietrzne różne uwagi |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | 6 | 27 2, 418 | — 4, 2 | 1, 29 | Pł. Zachodni średni | Pogoda z Chmurami | |
| 18 | 2 | 2, 183 | — 7, 4 | 1, 04 | PPn. Zachodni mocny | ,, | |
| | 10 | 3, 554 | — 11, 9 | 0. 67 | Pn. Zachodni ,, | Pochmurno | |

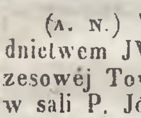
## Wiadomości krajowe.

### KRAKOW.

Senat Rządzący zamianował na dniu 14 Lutego 1845 r. P. Kazimierza Ramze dotychczasowego adjunkta przy szkole Technicznéj, nauczycielem języka niemieckiego przy téjże szkole.

(A. N.) W dniu 17 Lutego r. b. za pośrednictwem JW. Petronelli Hr. Wodzickiéj Prezesowéj Towarzystwa Dobroczynności dany był w sali P. Józefa Knotza Koncert wokalny z pomocą fortepianów — Nie wchodząc w ocenienie wzniosłego poświęcenia się czcigodnych Dam i Artystów do wspomożenia funduszu Ubogich pod opieką T. D. zostających przeznaczonego i wysokiego talentu; poczytują sobie za obowiązek w ich imieniu, złożyć hołd należnéj wdzięczności tak dla Opiekunki tychże JW. Hr. Wodzickiéj, jako też dla Dam i Artystów Koncert ten wdziękiem śpiewu i grą ozdabiających niemniéj dla Pana Knotza salę bez porachowania kosztów ofiarującego. Cześć Wam również Obywatele i Mieszkańcy Miasta Krakowa! — że oceniając dobre chęci Przyjaciół niedoli i biedy bliźniego, Opieką Tow. Dobr. osłon onéj, — licznem zgromadzeniem się fundusz ubogich zasilić raczyliście. J. Z.
D. S.

## Krakowsko-Górno-Szlązka kolej żelazna.



Gdy na odbytém w Krakowie w dniu 8 Lutego r. b. ogólném zgromadzeniu jednogłośnie postanowioném zostało:

1) Połączenie kolei bezpośrednie, prowadząc takową między Chrzanowem i Trzebinią z ominięciem pierwszego miasta zostającego po lewéj stronie kolei Krakowskiéj, pod Szczakową z Warszawsko-Wiedeńską a pod Słupnem z koleją Górno-Szlązką;

2) Powiększenie kapitału budowy o 300.000 talarów, podniesienie zatem takowego do 1,800000 talarów a to z przyczyny iż kolej Krakowska nie tylko o 1⅛ mili będzie dłuższą, ale nadto będzie potrzebném wystawienie Dworca w Szczakowie dla połączenia się tamże z koleją Warszawską;

3) Zebranie dopiero wzmiankowanych 300000 talarów przez utworzenie nowych 3,000 sztuk Akcyj, które te same prawa jak pierwotne akcye mieć mają;

4) Zostawienie Akcyonaryuszom wolności powzięcia do każdych pięciu, teraz w ich posiadaniu będących akcyj czyli Ceduł kwitowych, jednéj z nowo utworzyć się mających akcyj.

Donosiemy o tém Panom Akcyonaryuszom zwracając ich uwagę iż ci, którzy z pomienionego ad 4 postanowienia użytkować zechcą, przy następującéj pomiędzy dniem 15 i 31 Marca r. b. *trzeciéj wypłacie dziesięciu procent* na każde pięć Ceduł kwitowych nowo wystawioną Cedułę kwitową, za złożeniem trzydziestu talarów w Pruskim kurancie *jako należytość trzech wówczas już wniesionych rat* sobie doręczoną mieć będą.

Akcye które otrzymały udział przy nowéj emissyi celem kontrolli stemplem właściwym opatrzone zostaną.

Akcyonaryusze nie korzystający z powyższego postanowienia w przepisanym sposobie i czasie, jako zrzekający się takowego uważani będą.

W Wrocławiu i w Krakowie d. 14 Lutego 1845 r.

*Krakowsko-Górno-Szlązka kolej żelazna.*
*Wnoszenie trzeciéj raty z dziesięciu procent.*

Akcyonaryusze Krakowsko-Górno-Szlązkiéj kolei żelaznéj wzywają się niniejszém, iżby na

Ceduły kwitowe w ich posiadaniu będące trzecią ratę z dziesięciu procent wypłacili. Wypłata ta przyjmowaną będzie od 15 do 30 Marca r. b. od godziny 8 rano do godziny 1 w południe w Wrocławiu na ręce głównego Rendanta Górno-Szlązkiéj kolei żelaznej Pana Simon, w Górno-Szlązkim Dworcu lub też w Krakowie na ręce Pana Simson, w Dworcu Krakowsko-Górno-Szlązkiéj kolei żelaznéj.

Uskutecznienie wypłaty tychże dziesięciu procent poświadczone zostanie na Cedułach kwitowych w Wrocławiu przez głównego Rendanta Pana Simon, w Krakowie przez pana Simson. Panowie Akcyonaryusze zechcą zatem, *wedle porządku Numerów ułożone Ceduły kwitowe z dołączonym wykazem tychże* łącznie z należytością składać. Na każdą Cedułę kwitową obrachowany będzie procent od 1 Października roku zeszłego, do 31 Marca r. b. po 4 od sta, zatém po 12 srebrnych groszy ztrąconém zostanie, a tak na każdą Cedułę kwitową *Talarów dziewięć srebrnych groszy ośmnaście* do zapłacenia przypada.

W końcu odsyłamy Panów Akcyonaryuszów względnie skutków nieuiszczenia się do §. 15 Statutu Towarzystwa, który brzmi jak następuje:

»Każdy Akcyonaryusz, który najpóźniej do ostatniego dnia terminu do zapłaty oznaczonego (§. 13) żądanéj raty nie wnosi, za każde sto talarów kapitału akcyjnego, względnie którego rata spóźnioną została ulega karze, umownéj talarów dwa. Jeżeli zaś w terminie czterech następujących tygodni, rata obwieszczona uiszczoną, i kara umowna z uchybienia terminu wynikająca, wniesioną nie będzie, wówczas w Gazetach w §. 22 oznaczonych dwóchkrotnie do publicznéj wiadomości Numer *respective* Ceduły kwitowéj podany, i nowy termin dni 14 do wniesienia raty i zapłacenia kary umownéj wyznaczony zostanie. — Po upłynieniu bezskutecznym tego terminu posiadacz Ceduły kwitowéj traci wszelki udział w Towarzystwie i w miejscu umorzonéj, nowa Ceduła kwitowa pod tym samym numerem wystawiona, i na korzyść Towarzystwa na Giełdzie Wrocławskiéj sprzedaną będzie.«

Wrocław i Kraków d. 14 Lutego 1845 r.

*Dyrekcya Krakowsko-Górno-Szlązkiéj kolei żelaznéj.*

(1r.)

## Wiadomości zagraniczne.

— *Berlin* 6 *Lutego*. —

Słychać, że na wiosnę przyjdzie do skutku projektowana już przeszłéj jesieni podróż naszego monarchy do Kopenhagi, gdzie zapewne odbędą się narady względem załatwienia kwestyi co do cła opłacanego na cieśninie Sunt.

Pod napisem: »*Znowu sześć ofiar gry hazardownéj*« czytamy w *Gazecie Kolońskiéj* następujący okropny wypadek, za którego dosłowną prawdę opowiadacz zaręcza. — Młody szlachcic w Rheingau ożenił się był przed 10 laty z piękną niewiastą, z którą miał czworo dzieci. Małżeństwo to było szczęśliwe i spokojne. Przed dwoma laty przybywa do Frankfortu, dla sprzedania swego zbioru wina, napotyka przyjaciela lubiącego grać w karty i odwidzającego niekiedy sławiony wiele Homburg. Szlachcic jedzie tam z nim; namowa skutkuje. Odkłada kilka dukatów, chcąc coś wygrać; ale szczęście mu nie sprzyja i przegrywa. Mała strata gniewa go, chce się sprzeciwić nieszczęściu, chce je pokonać. Z coraz nowemi i coraz większemi summami udaje się do Homburga, jak gdyby go tam zły duch ciągnął. Po 10 czy 12 grach w Homburgu przy zielonym stoliku braci Blanc, majątek jego staje się łupem »honorowych obywateli: «namiętny szlachcic poświęcił grze 80,000 fl. i został ubogim. A jego żona? a jego dzieci? O! żona nie miała już ukochanego męża, dzieci nie miały już ukochanego ojca,—bo człowiek ten stracony był zupełnie dla życia obywatelskiego, dla szczęścia domowego, odkąd opanowała go czarna, niecna namiętność. Wszakżesz on został graczem!

Miał jeszcze 5000 fl. Zkądże je zebrał? Ze sprzedaży wszystkich swoich ruchomości, wszystkiego tego co jeszcze swojem nazywał, co jeszcze żona jego posiadała, drogie pamiątki lepszych czasów, szczęśliwszych dni, kiedy jeszcze pokój w domu mieszkał. Wszystko, zgoła wszystko zostało spieniężonem, i te pieniądze zabrał, zabrał od razu, aby znowu u braci Blanc doświadczyć szczęścia i odzyskać to, co był już przegrał. Jedzie do Homburga i przegrywa, wszystko przegrywa. Jak żebrak wraca do Rheingau, z wycięczonem ciałem, z pognębionym umysłem, ale z furyami udręczczenia w piersi.

Żona żebraka, najprzód przerażona okropnym ciosem i odrętwiała z zadziwienia, znajduje nakoniec łzy, które jéj sercu ulgę sprawiają. Spojrzała na swe ukochane dzieci, które już na ojca liczyć nie mogą, bo gracz nie może być ojcem, zrywa się chcąc zrobić krok, który ją wprawdzie upokorzyć musi, ale może biednym dzieciom życie poniekąd ulżyć zdoła. Z resztą pieniędzy jakie jeszcze pozostały, spieszy matka do Homburga. Błaga dzierżawcę gier. p. Blanc, człowieka, przy którego stole jéj mienie i honor jéj męża przepadły, przy którym szczęście jéj życia zostało poświęcone. Rzuca się nawet do nóg dzierżawcy, zaklina go w imieniu swych dzieci, aby jéj choć małą cząstkę z owych 80,000 złr. jako podarunek zwrócił, a jeśli nie jako podarunek, to jako pożyczkę. Dzierżawca z niechęcią słucha łkającéj niewiasty, odwraca się od niéj, odmawia jéj prośbie. Ośmielona rozpaczą, staje się coraz natrętniejszą, przedstawia mu, że jest żebraczką, zaklina się, że dzieci jéj, dosłownie chleba nie mają. Dzierżawca Blanc, honorowy obywatel Homburga,

wskazuje drzwi żonie zniszczonego przez siebie szlachcica.

Piszemy to dziś d. 21 stycz. 1845 r., onegdaj przed południem powróciła żona z Homburga. Dostała pomięszania umysłu; odwieziono ją już do instytutu obłąkanych Szaleństwo żony przywraca przytomność, upamiętanie się zrospaczałemu, zgnębionemu graczowi, poznaje teraz całą okropność swego położenia. Życie staje się dlań ciężarem, nędznego istnienia swego dłużéj już znieść nie może. Gdy nieszczęśliwą żonę do instytutu odwieziono, chwyta za brzytwę i przerzyna sob e żyły u szyi. Boże zlituj się nad biedną duszą jego! --Czworo dzieci zostały się teraz sierotami, pozbawionemi ojca i matki razem! Najstarszy syn ma lat 9! «

— *Paryż* 1 *Lutego.* —

*Courier fr.* nalega, aby opozycya nie wdawała się więcej ani w rozprawy ani w głosowanie; *Commerce* twierdzi, że to byłoby obrazą kraju i obaleniem całego systemu konstytucyjnego; *Siécle* zapewnia, że opozycya jeszcze w tym względzie nic nie postanowiła.

P. Thiers zamyśla wkrótce wymierzyć nowy attak na gabinet z powodu stanu rzeczy w krajach La-Plata. Od kilku dni zajmuje się już zbieraniem materyałów téj kwestyi dotyczących. Chce on mianowicie obwinić gabinet iż obojętnym był na to, jak okrutny Dyktator Rosas kazał zamordować znaczną liczbę francuzów wbrew prawu narodowemu.

Słychać, że Panteon ma być zwrócony kościołowi katolickiemu, do którego należał za restauracyi, jako kościół św. Genowefy; w takim atoli razie pomniki Woltera i Roussa musiałyby z niego zostać usunięte.

Xiężniczka Adelajda jest od kilku dni bardzo chora.

Lord Brougham wyjechał z powrotem do Londynu.

Zgromadzenie konserwatystów i ich uchwały zajmują jeszcze naturalniéj wszystkie dzienniki. *Débats* i *Globe* winszują odwagi i stałości stronnictwu konserwacyjnemu, będąc przekonane, że nieprzyjaciele gabinetu, którzy zarazem są nieprzyjaciołmi porządku i pokoju, zostaną pokonani. *Presse* uważa to zgromadzenie i wszystkie jego kroki za zbyteczne, bo one ani zmienią położenia stosunków, ani powiększą liczby większości; zresztą wszak każda deputacya jest tylko częścią całości, i więcéj nie można obiecywać jak całość; podobne środki były już dawniéj przedsiębrane, np. zgromadzenie 221 deputowanych w d. 15 kwietnia i pozostały bez wpływu. *Constitutionnel* nazywa to całe zgromadzenie śmiesznem, w artykule jednak tego dziennika objawiły się niezadowolenie i gniew z powodu spełznięcia nadziei względem rozwiązania gabinetu.

Syn pustyni, dziki mahometanin, pułkownik spahów, Jussuf, otrzymał d. 25 stycznia chrzest święty i żeni się, jak już donieśliśmy, na sposób chrześciański z panną Weyer, siostrzenicą zmarłego jenerała Guilleminot. Młoda ta dama nie ma majątku, ale ma pokrewieństwa, które pułkownikowi pomogą do posuwania się w zawodzie wojskowym. Już mówią o wyniesieniu go na stopień jenerał majora z brygadą o 3ch pułkach z krajowców złożonych.

— *Londyn* 1 *Lutego* —

Zaraz po zagajeniu parlamentu, uda się królowa do Brighton, zkąd dnia 17 lub 18 lutego odwidzi xięcia Norfolk w zamku Arundel a potem xcia Richmond w Goodword.

Irlandzcy członkowie parlamentu, będący repealistami, postanowili, aby wcale nie zajmować miejsc swoich w przyszłym parlamencie.

W hrabstwie Tipperary wzmagają się znowu niespokojności tak nazwane rolnicze, i te spowodowały wysłanie tam dosyć znacznéj siły wojskowéj.

Okropne nieszczęście pokryło żałobą część miasta Limerick. W czasie kiedy na 2em piętrze jednego domu zebrało się około 40 osób na około trumny zmarłéj osoby, w celu znajdowania się na jéj pogrzebie, zapadła się pod niemi podłoga. Toż samo stało się z podłogą pierwszego piętra tego starego domu, gdy ludzie przerażeni wypadkiem na 2em piętrze, schodzili na dół. Jedenaście osób utraciło przytem życie, a przeszło 20 jest niebezpiecznie poranionych.

W miejsce p. Gladstone, ma zostać ministrem handlu lord Dalehousie, ale bez zasiadania w gabinecie. Minister wojny Fremantle zostanie sekretarzem stanu dla Irlandyi, a teraźniejszy pierwszy sekretarz admiralicyi, Sidney Herbert, ministrem wojny.

— *Mexyk.* —

Nowy prezydent rzeczypospolitéj Mexykańskiej, jenerał Herrera, obrany tymczasowie w miejsce strąconego Santa-Any, objął ster rządu dnia 7 grudnia; po ujęciu wice-prezydenta Canalizo, który największy i do samego końca stawiał mu opór, a ustąpieniu innych ministrów, otoczył się następnjącym gabinetem: Don Pedro Echeverria, M. spraw wewn., Don Louis Cuevas, M. spraw zagr., Don Cariano Rivapalatio, M. sprawiedliwości i oświecenia publicz., jenerał Pedro Garcia Conde, M wojny i marynarki. Nowe to ministerstwo składa się z najuczciwszych i najzdolniejszych mężów rzeczypospolitéj. Echeverria jest członkiem bardzo poważanéj w świecie handlowym firmy; kształcił się w Anglii, jest światłego i bystrego umysłu. Cuevas był ministrem spraw zagr. w czasie krótkiéj wojny z Francyą wtedy okazał wielkie zdolności. Poprzednio był przez niejaki czas posłem mexykańskim przy dworze pruskim. Conde, naczelnik inżenieryi, jest synem jenerała hiszpańskiego i uważany za obrotnego młodego człowieka. Po takowéj zmianie, miasto Mexyk przybrało postać radosną: tysiące obywateli składało powinszowania nowemu prezydentowi, izby kongressu przesłały sobie nawzajem powinszowania; portrety Santa-Any zniszczono i spalono na placach publicznych;

mauzoleum, w którem spoczywała nabalsamowana noga Santa-Any, odstrzelona przez francuzów w odwrocie z San Juan de Ulloa, ciągnięto po błotnistych ulicach i na ścierwisko wyrzucono. Podobnyż zapał za nową zmianą rzeczy objawił się następnie w innych prowincyach. W Veracruz i Puebla spalono także portrety Santa-Any. Były prezydent rzeczypospolitéj Mexykańskiéj stał jeszcze w Queretaro na czele wiernych sobie 2,500 ludzi. Słychać, że kongres zagroził mu banicyą, jeżeli się w przeciągu pewnego czasu nie podda. Za pierwszy warunek, jeżeli nie chce być rozstrzelanym, podano mu to, aby zwrócił do skarbu roztrwonione lub do właściwéj kieszeni schowane 12 milionów talarów. Ale warunku tego trudno aby mógł dopełnić. Jeżeli mu się uda uciec z kraju, zapewne ze skarbami swemi osiądzie na wyspie Kubie. Prywatny jego majątek szacują na 4 miliony talarów.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

*Od dnia 18 do dnia 19 Lutego.*

Gabrielli Moritz, Szujska Kunegunda, z Galicyi.

*Wyjechali z Krakowa.*

Bahtyn Sidor, Borewicz Jan, do Polski; -- Losert Józef, Stański Stanisław, do Galicyi; -- Wyganowski, Gabrielli Moritz, do Pruss.

# Doniesienia Urzędowe.

## CENY ZBOŻA

*Na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch galunkach praktykowane.*

| Dnia 17 i 18 Lutego. 1845 roku | 1. Gatunek | | | | 2. Gatunek | | | | 3. Gatunek | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | od | | do | | od | | do | | od | | do | |
| | z. | g. | z. | g. | z. | g. | z. | g. | z. | g. | z. | g. |
| Krz. Pszenicy. | — | — | 21 | 15 | — | — | 19 | 10 | — | — | 18 | — |
| „ Zyta ..... | — | — | 18 | 15 | — | — | 17 | — | — | — | — | — |
| „ Jęczmien. | — | — | 16 | — | — | — | 14 | 15 | — | — | — | — |
| „ Owsa..... | — | — | 9 | 10 | — | — | 8 | 12 | — | — | 7 | 3 |
| „ Grochu.. | — | — | 20 | 15 | — | — | 18 | 15 | | — | — | — |
| „ Jagieł.... | — | — | 36 | — | — | — | 34 | — | — | — | — | — |
| „ Rzepaku. | — | — | 30 | — | — | — | 26 | — | — | — | 24 | — |
| „ Tatarki.. | — | — | 30 | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ Soczewicy | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ Prosa..... | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ Wielogr. | — | — | 25 | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ Ziemniak | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — | — |
| „ Koniczyny | — | — | 130 | — | — | — | 120 | — | — | — | — | — |

Korzec Anyżku złp. 30

Centnar siana od zł. 3 gr. — do zł. 2 gr. 20. Centnar słomy od zł. 3 gr. 12 do zł. 2 gr. 24

Masła garniec od złp. 7 gr, 6 do złp 8 gr. 15

Jaj kurzych kopa . . . . . . . . zł. 2 gr. —

Drożdży wanienka od złp. 4 gr. 6.

Okowity garniec z opłatą od złp. 3 gr. 18 do złp. 4.

Spirytusu garniec z opłatą od złp. 5 do złp. 5 gr. 12

| | | |
|---|---|---|
| Miarka kaszy Częstochowskiéj . . . | złp. 5 | gr. — |
| „ „ Perłowéj . . . . . | „ 2 | „ 18 |
| „ „ Pszenicznéj . . . . . | „ 2 | „ — |
| „ „ Tatarczanéj . . . . . | „ 1 | „ 24 |
| „ „ Jęczmiennéj . . . . . | „ 1 | „ 12 |
| „ „ Jaglanéj . . . . . . . | „ — | „ — |
| Mąki z pod krupek . . . . . . . . | „ 1 | „ 6 |

Sporządzono w biórze Komissariatu Targowego.

Kraków d. 18 Lutego 1845 r.

Kommissarz Targowy.

*W. Dobrzański.*

LOTERYA KRAJOWA.

W ciągnieniu 1138 dnia 19 Lutego 1845 roku w przytomności osób od Rządu do tego wyznaczonych, wyciągnięte z koła zostały następujące Numera:

67. — 61. — 69. — 35. — 9.

Przyszłe ciągnienie 1139 przypada dnia 26 Lutego 1845 roku.

# Doniesienie prywatne.

W Dobrach Xiąż Wielki, Chroberz, Kozubow, Pińczów i Przyłęczek z przyległościami, w Królestwie Polskiem gubernii Radomskiéj, Okręgach Miechowskim, Szydłowskim i Jędrzejowskim położonych, są do wydzierżawienia w znacznéj liczbie z wolnéj ręki od dnia 1 Lipca r. b. 1845 bez pańszczyzny na lat 24 za czynszem ziemnym morgowym, tak folwarki rozmaitéj rozległości, jakoteż i mniejsze osady kolonialne. Do niektórych z nich dodane być mogą browary, gorzelnie, młyny i propinacye przyległe. Wykazy szczegółowe tych dosiadłości jakoteż warunki dzierżawy mogą być przeglądane, począwszy od dnia 15 Kwietnia 1845 r. u Rządcy pałacu Wielopolskich w Krakowie, tudzież w kancellaryi Ekonomicznéj dóbr Chroberz, w okręgu Szkalbmierskim położonych, w którémto ostatniém miejscu przyjmowane będą deklaracye konkurentów w *vadia* opatrzone; poczém w miesiącu Czerwcu r. b. nastąpi w tejże kancellaryi przyznanie takowych dzierżaw; następnie w miesiącu Lipcu, w tychże Dobrach, sprzedawane będą przez licytacyą Ekonomiczną inwentarze robocze, owce, sprzęty i machiny rolnicze, apparaty wódczane i piwne. (2r.)